

Sygnatura akt VI Ka 635/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **21 października 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Bożena Żywioł (spr.)

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski

SSO Marcin Mierz

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Andrzeja Zięby Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2014 r.

sprawy **J. K.** ur. (...) w miejscowości T.

syna S. i S.

oskarżonego z art. 190§1 kk, art. 190§1 kk i art. 193 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 216§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 26 marca 2014 r. sygnatura akt IX K 1932/11

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. S. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego J. K. na rzecz oskarżycieli posiłkowych K. K. oraz P. K. kwotę po 420 zł (czteryście dwadzieścia złotych), tytułem zwrotu kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 300 zł (trzysta złotych).

VI Ka 635/14

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 26 marca 2014r., sygn.akt IX K 1932/11, apelację wniósł obrońca oskarżonego J. K..

Zaskarżył orzeczenie w całości zarzucając:

-błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony zachował się w sposób wynikający z opisu przypisanych mu przestępstw, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza sprawstwa oskarżonego,

-obrazę prawa procesowego, a to art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk, przez nieobiektywną i zupełnie dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego, uznanie za wiarygodne dowodów przemawiających na niekorzyść oskarżonego przy jednoczesnym i konsekwentnym pomijaniu wszelkich źródeł dowodowych wskazujących na jego niewinność oraz nieustalenie w sposób prawidłowy rzeczywistego stanu faktycznego sprawy,

-obrazę art. 627 kpk przez zasądzenie na rzecz oskarżycieli posiłkowych, solidarnie, wydatków w kwocie 1400 zł, podczas gdy kwota ta nie została dostatecznie wykazana, bowiem pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych przedłożył jedynie spis kosztów nie załączając dowodu wpłaty przez oskarżycieli posiłkowych takiej kwoty.

W oparciu o takie zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy uznał apelację za bezzasadną i to w stopniu oczywistym.

Wywód zawarty w środku odwoławczym stanowi bowiem wyłącznie polemikę z ocenami i wnioskowaniem zaprezentowanym przez sąd pierwszej instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Apelujący kontestując argumentację sądu dokonał własnej, alternatywnej analizy materiału dowodowego.

Tymczasem dla wykazania skuteczności zarzutu obrazy art. 7 kpk, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi, koniecznym jest wykazanie, że zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może zatem sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, co w niniejszej sprawie czyni skarżący, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego.

O błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy sąd oparł swój wyrok na faktach, które nie mają potwierdzenia w przeprowadzonych dowodach, bądź też gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wysnuł wnioski niezgodne z zasadami logicznego rozumowania.

Z taką sytuacją nie ma się do czynienia w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy dokonał logicznej, wszechstronnej, zgodnej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego analizy wszystkich przeprowadzonych dowodów. Wyjaśnił też, z jakiego powodu dał wiarę tym dowodom, których wymowa jest dla oskarżonego niekorzystna.

Wskazana przez apelującego okoliczność, a mianowicie, że relacje obciążające pochodzą od świadków z kręgu osób najbliższych oskarżycielom posiłkowym, nie może mieć decydującego znaczenia przy ocenie, czy świadkowie ci zeznawali prawdziwie.

Trudno wymagać, aby świadkami w sprawie, która dotyczy nieporozumień i waśni rodzinnych, istotną wiedzę posiadały osoby nie wykazujące żadnych więzi z pokrzywdzonymi. Podnieść zresztą w tym miejscu wypada, że poza członkami rodziny świadkami potwierdzającymi relacje obojga pokrzywdzonych były osoby z nimi nie spokrewnione, w tym nie pozostające w bardzo bliskich z nimi relacjach /np. J. S., M. B./.

Należy także zauważyć, że apelujący jest wysoce niekonsekwentny, gdyż z jednej strony uznaje fakt bliskich więzi za powód do odmówienia wiary relacjom świadków, ale z drugiej - promuje zeznania świadka D. K., który przecież w takich bliskich więzach rodzinnych pozostaje.

Nota bene, zeznania D. K. wskazują, że nie był on obecny w czasie wizyt oskarżonego u pokrzywdzonych, zatem – jak trafnie wskazał sąd pierwszej instancji – nie świadczą one o niewinności oskarżonego.

Wymaga też zasygnalizowania, że J. K. nie przyznając się do zarzucanych mu czynów odmówił składania wyjaśnień. Nie sposób zaakceptować zabiegu apelującego, który wprowadza do stanu dowodowego sprawy informacje nie wynikające z wyjaśnień oskarżonego, które mają tłumaczyć tło istniejącego pomiędzy stronami konfliktu.

Istnienie tego konfliktu jest faktem, ale okoliczność ta sama w sobie nie wystarcza do przyjęcia niewiarygodności zeznań pokrzywdzonych i korespondujących z nimi, a wskazanych przez sąd meriti, zeznań świadków. Nic nie stoi na przeszkodzie przyjęciu, że to właśnie ten konflikt powoduje, iż oskarżony prezentuje wobec pokrzywdzonych tak wrogą i napastliwą postawę.

Apelujący nie wyjaśnił, dlaczego - w jego opinii - sąd pierwszej instancji nie był uprawniony do przydania waloru wiarygodności spójnym i konsekwentnym relacjom pochodzącym od różnych osób, dlaczego powinien relacje te odrzucić i uznać, iż wszyscy świadkowie mają powody, aby całkowicie bezpodstawnie obciążać oskarżonego.

Nie można zatem uznać, że tok rozumowania sądu meriti został choćby podważony, a tym samym, że stawiany w środku odwoławczym zarzut jest trafny.

Nie ma także racji apelujący, gdy zarzuca obrazę art. 5 § 2 kpk.

Posłużenie się takim zarzutem może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, iż sąd orzekający w sprawie rzeczywiście żywił wątpliwości i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, nie wystarczy zaś prezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów (por. postanowienie SN z dnia 7 września 2004 r., II KK 88/04, R- OSNKW 2004 poz. 1507).

O zaistnieniu wątpliwości nie dających się usunąć, a więc takich, których dotyczy regulacja art. 5 § 2 kpk, można mówić tylko wówczas, gdy po przeprowadzeniu dowodów i wyczerpaniu w tym zakresie wszystkich możliwości, a nadto po dokonaniu ich prawidłowej oceny, nie da się w sposób pełny i jednoznaczny odtworzyć rzeczywistego przebiegu zdarzenia, a nie wówczas, gdy wprawdzie istnieją rozbieżne dowody, ale ich weryfikacja oparta o dyrektywy z art. 7 kpk pozwala na odrzucenie niektórych z nich i ustalenie tą drogą wszystkich istotnych faktów świadczących o winie.

Stwierdzenie istnienia nie dających się usunąć wątpliwości w oparciu o subiektywne oceny i przekonania nie stwarza stanu, o jakim mowa w art. 5 § 2 kpk, gdyż stan taki jest kategorią obiektywną w tym znaczeniu, że zależy od rezultatów analizy przeprowadzonej zgodnie z zasadami logiki, praw nauki i doświadczenia życiowego.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej weryfikacji materiału dowodowego w oparciu o kryteria z art. 7 kpk, odrzucił wyjaśnienia oskarżonego i tą drogą ustalił wszystkie istotne fakty świadczące w sposób nie budzący wątpliwości o jego winie. Taka sytuacja procesowa nie dawała podstaw do stosowania zasady z art. 5 § 2 kpk, a zatem przepis ten nie został naruszony.

Jeśli chodzi o zarzut obrazy art. 627 kpk stwierdzić należy, iż zasądzona od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych kwota, przy uwzględnieniu ilości terminów rozpraw przed sądem pierwszej instancji, jedynie nieznacznie

/o 28 zł/ przekracza minimalną kwotę stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika z wyboru, wynikającą z regulacji § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z pkt 7 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Z tego względu brak podstaw do kwestionowania wysokości wydatków, o których rozstrzygnięto w pkt 8.

Z naprowadzonych względów apelacja obrońcy oskarżonego nie została uwzględniona.

Utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku było konsekwencją uznania, iż wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe, a także kara łączna pozbawienia wolności, nie noszą w sobie cech rażącej niewspółmierności, gdyż nie przekraczają ani stopnia winy oskarżonego, ani stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu występków.